„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedzieli.
Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 c. Miejscowa na rok 12 zł. na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty i artykuły nadesłane od jednego wiersza: pierwszy raz 6 c., drugi i trzeci po 5 c. Należytość stęplowa od każdej inseraty 30 cent.
Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej. Numer pojedynczy w Expedycyi Gazety (Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.
Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Nr. 147. Czwartek 1. Lipca 1869. Rok wydania 59.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Berlin, 30. czerwca. Ze względów zdrowia bierze hr. Bismark urlop jako prezydent ministerstwa dopokąd nie wyzdrowieje, kierownictwo spraw związku będzie jednak dalej zajmował.

Madryt, 30. czerwca. W skutek zajścia pomiędzy Primem i ministrem Figuerolą podał się tenże i wszyscy inni ministrowie do dymisyi, ale spór został załagodzony i wszyscy ministrowie zatrzymali swoje teki. Kortezy zostaną prawdopodobnie aż do października odroczone.

Bruksela, 30. czerwca. Vandersweep Belpaire odjechał dzisiaj z nowemi instrukcyami do Paryża.

(Telegramy „Czasu“.)

Paryż, 30. czerwca. Bióra Izby obrały sobie prezesów i sekretarzy; wszyscy wybrani należą do większości.

Rzym, 28. czerwca. Wiadomość, jakoby księża polscy zgromadzenia Zmartwychwstańców otrzymali polecenie do przygotowania porozumienia między Rzymem a Rosyą, jak najbardziej stanowczo zostaje zaprzeczoną.

Havanna, 29. czerwca. Nowy gubernator jeneralny Cabalero Rodas przybył tutaj i wydał proklamacyę, w której zapowiada sprawiedliwość i karność, uznaje waleczność ochotników.

Część urzędowa.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie mianowało Jana Sygiericza akcesistę sądu krajowego we Lwowie i Romualda Kowalskiego akcesistę sądu obwodowego w Tarnopolu, oficyałami sądowymi, pierwszego dla Lwowa, drugiego dla Stanisławowa.

Część nieurzędowa.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że Najjaśniejszy Pan powziął zamiar wybrać się w ciągu tego lata w podróż do Dalmacyi. W związku z tym zamiarem Jego c. i kr. Mości ma zostawać przybycie do Wiednia wiceprezydenta namiestnictwa dalmatyńskiego Fml. Wagenera.

Jeden z korrespondentów do „Allg. Ztg.“ pisze z Londynu w sam dzień głosowania w izbie lordów nad kościelnym bilem:

Prawdę mówiąc wielka ta reforma nigdy nie była w samej izbie gmin ścisłego co się zowie rozbioru przedmiotem. Pan Gladstone taką tam miał nad stronnictwem torysowskiem przewagę, że wszystkie poprawki były pospiesznie odrzucane, i nikt już prawie w końcu nie miał odwagi do wnoszenia takowych. W izbie lordów liczebny stronnictw stosunek jest odwrotny; tu więc nie zabraknie ani odwagi do projektowania poprawek, ani też rozumnych do ich treści pomysłów. Jeżeli wielkie polityczne doświadczenie, głęboka znajomość prawa, niezależność osobista i znakomita wymowa powinny być koniecznemi prawodawczej działalności warunkami, to z pewnością żadne w świecie zgromadzenie warunkom tym w wyższym stopniu zadosyć nie czyni, jak wielkobrytańska izba parów; czego jej zresztą nawet przeciwnicy jej systematyczni odmówić nie mogą. Obecne rozprawy udowodniły to raz jeszcze w najświetniejszy sposób. Pomimo nalegania głównych torysowskiego stronnictwa wodzów — hrabiego Derby i lorda Cairns'a — aby bil bezwarunkowo odrzucić, znaczna część ich obozu rozmyśliła się i nie chciała przeciw powtórnemu odczytaniu głosować. Książę Richmond i hrabia Devon, niedawno członkowie dizraelowskiego gabinetu, pierwsi się w tym duchu oświadczyli. Nowy arcybiskup Kantorberyjski, Dr. Tait (na przedstawienie p. Disraelego mianowany, i biskup św. Dawida, Dr. Thirlwall — dwaj najuczeńsi anglikańscy prałaci i przytem szczerze protestanckiego umysłu — zapowiedzieli również, iż za drugiem odczytaniem głosy swe podadzą. I w ogólności, ze względu na samą tylko głosów wagę, przejście bilu do komitetu jużby było niewątpliwe. Każdy to zresztą miarkował, a i Lordowie ślepymi na to w żaden sposób być nie mogli, iż bezwarunkowe odrzucenie wniesionej reformy w niebezpieczne wtrąciłoby ich położenie, a dla wrogów instytucyi parowskiej najpożądańszym byłoby wypadkiem, — co nawet radykaliści otwarcie wypowiadali. Przeciwnie zaś, ograniczając się na stawianiu poprawek, jakich i wielu zasadowych Bilu zwolenników sobie życzy, zrzucają Lordowie odpowiedzialność za ostateczny los onego na samych ministrów. Ci ostatni bardzo z wysoka dziś przemawiają: że jakoby o żadnych zgoła poprawkach słyszeć nie chcą; ale niechno rozejdzie się w publice wrażenie znakomitych rozpraw Izby Lordów; a powtóre pokaże się też po niedługim czasie, iż obruszać na siebie protestantów irlandzkich i wszelkiego im odmawiać ustępstwa, mądremby postępowaniem nie było. Irlandzcy też presbyteryanie, którzy z początku za jedno z katolikami przeciw Bilowi trzymali, zaczynają teraz dopatrywać, że dużoby na tem materyalnie stracili. W ogóle znajduje przystęp do umysłów idea lorda Elcho: że o ile niesprawiedliwością jest chcieć utrzymywać instytucyę kościelną anglikańską w tych prowincyach Irlandyi, gdzie protestantów nie ma, lub jest ich bardzo mało, o tyle równąż byłoby sprawiedliwością obalać instytucyę tę w prowincyi Ulsteru, gdzie gęsta i kwitnąca społeczność anglikańska zamieszkuje, i gdzie uposażenie jej kościołów i duchownych nie z konfiskat na katolikach, lecz z bezpośrednich darowizn i zapisów za Jakóba I. pochodzi.

Słowem wnosić należy, iż po powtórnem odczytaniu ulegnie bil kościelny w izbie lordów nader ważnym przekształceniom, i być może, iż skutkiem tego sprawa w odwłokę pójść będzie musiała. Prawdopodobnie załatwiałaby się w takim razie na sesyi nadzwyczajnej w jesieni, gdzieby już zmodyfikowany bil powtórnie przez obie izby przeprowadzono. Jedyną w tem niedogodnością byłoby tylko przedłużenie agitacyi w Irlandyi. Z tem wszystkiem należy być dobrej myśli: gdyż zakończenie tej walki jaknajrychlejsze stanowi ogromny dla państwa całego interes, jak również i to, aby się rzecz z jaknajmniejszym dawnej konstytucyi uszczerbkiem odbyć mogła. Takie są życzenia i widoki umiarkowanych obu stronnictw ludzi.

„Temps“ pisze: „Mowa, którą cesarz Napoleon miał d. 25. czerwca w obozie pod Chalons budzi znowu też same obawy, które nas niepokoją od lat trzech. Jakkolwiek słowa cesarza nie mają być aluzyą do naszych stosunków zagranicznych, toć jednak publiczność nie będzie z pewnością z zadowoleniem czytać takiej pochwały wojny. Publiczność nie słucha tego chętnie, jeżeli się wychwala oręż jako narzędzie cywilizacyi, a ducha wojskowego jako try-

Część historyczno-statystyczna.

Handel drzewem.

Drzewo na opał stanowi w kraju naszym bardzo ważny artykuł handlowy, jednak tylko w obrocie wewnętrznym. Mając na względzie handel wywozowy, pomijamy przeto w niniejszem opracowaniu drzewo opałowe i chcemy mówić wyłącznie o handlu drzewem, służącem za materyał bądź do budowli, bądź na inne cele przemysłowe. Handel drzewem tego rodzaju mało tylko rozwinięty jest wewnątrz kraju, przyczyną tego brak przedsiębiorstw przemysłowych i mało ożywiona chęć stawiania nowych budynków. Natomiast znaczny jest handel wywozowy mianowicie drzewem do budowy okrętów, budulcem pospolitym, krąglakami i progami pod drogi żelazne. Wywóz tych artykułów przybrałby nierównie większe rozmiary, gdyby wschodnie Prusy, dokąd głównie skierowany jest handel drzewem z Galicyi, nie pociągały tego artykułu także z Królestwa Polskiego, gdzie handel drzewem nadzwyczajnie się wzmógł w ostatnich latach, mianowicie odkąd kolej warszawsko-wiedeńska na wzór kolei pruskich zniżyła taryfę od transportu drzewa. Tym sposobem niemożliwą stała się konkurencya w dostarczaniu drzewa do bogatych w rozmaite przedsiębiorstwa przemysłowe okręgów górnego Szląska.

Stosunkowo mała część przeznaczonego do wywozu drzewa galicyjskiego spławianą bywa na Dniestrze ku Czarnemu morzu. Główny kierunek wywozu z wschodniej części kraju idzie Sanem, do którego brzegów pod Medyką i Jarosławiem odbywa się dostawa koleją żelazną. Wywóz drzewa mógłby się rozwinąć daleko znaczniej, gdyby rzeki nasze należycie były uregulowane. Wprawdzie regulacya rzek dla wielkich kosztów jakich wymaga może tylko stopniowo i w przeciągu dłuższego czasu być dokonaną; dzieło to jednak pod względem ekonomicznym tak ważne dla całego kraju, dałoby się znakomicie wesprzeć i przyspieszyć zaprowadzeniem pewnej opłaty od wywożonej ilości, którą to opłatę bez pomnożenia kosztów administracyi pobieraćby mogły pograniczne urzęda celne od każdego transportu wychodzącego za granicę. Ilość drzewa, jaka wychodzi za granicę jest znaną. Według tego dałaby się oznaczyć wysokość opłat i dochód z nich mógłby obok subwencyi z funduszów skarbowych być przeznaczonym corocznie na pokrycie kosztów stopniowego uregulowania spławności rzek dotyczących.

Głównemi miejscami odbytu na drzewo okrętowe i zwyczajny budulec są obecnie Gdańsk, Szczecin, Berlin i Hamburg. W roku 1863 szło galicyjskie drzewo okrętowe aż do Anglii. Spekulanci jednak nie osiągnąwszy spodziewanych zysków, zaniechali dalszych wysyłek i odtąd ustał zupełnie wywóz bezpośredni do Anglii. Dębowych progów pod koleje żelazne dostarcza obecnie Galicya nietylko niektórym kolejom żelaznym w części wschodniej Prus, ale także kolei północnej Cesarza Ferdynanda i Towarzystwu kolei państwa. Dąb galicyjski pochodzący z gruntu gliniastego lub z tłustej czarnej ziemi nie jest dziurkowaty; dla tej własności poszukiwany bywa na targowicach zagranicznych i wyżej stoi w cenie od dębów pochodzących z gleby piaszczystej.

W spekulacyach przy wywozie drzewa galicyjskiego cena kupna zazwyczaj podrzędną gra rolę; tu decydują głównie pomyślne konjunktury handlowe za granicą i stan ażia srebra. Według zapewnienia spekulantów najlepiej szły interesa podczas ostatniej wojny z Danią. Od r. 1866 nie tak pomyślnie wiedzie się spekulacya. W rzeczonym roku bowiem sprowadzono ogromne ilości drzewa na targowice pruskie i drzewo to podczas wojny z Prusami z powodu zamknięcia portów pruskich za bezcen sprzedać musiano. Pominąwszy tę okoliczność, że spekulanci przez sprzedaż swojego drzewa w początkach kampanii r. 1866 znaczne ponieśli straty, wywarło nadto ówczesne nagłe obniżenie cen stanowczy i trwały wpływ na późniejsze transakcye handlowe. Kupcy bowiem pruscy nabywszy raz towar za niskie ceny, już tylko w obec nadzwyczajnych wypadków przy zachodzącej większej potrzebie zechcą przystać na mniej korzystne dla siebie warunki.

Handel drzewem znajduje się u nas wyłącznie w ręku spekulantów a pojedyncze pozycye, które mają być przesyłane komisantom, sprzedawane bywają na miejscu. W handlu drzewem musi Galicya wytrzymywać konkurencyę Rosyi i Królestwa Polskiego szczególnie co do drzewa sosnowego i progów pod koleje żelazne, przyczem stanowisko Galicyi ze względu na droższą w naszym kraju płacę robotnika, tudzież na stosunek ażia mniej jest korzystnem.

(Dokończenie nastąpi.)

umf najszlachetniejszych namiętności, obawia się bowiem, żeby rząd przejęty takiemi ideami nie zechciał odgrywać roli cywilizatora. Prawdę mówiąc sama mowa cesarza nie mogłaby zaniepokoić opinii publicznej, ale przychodzi ona w takiej chwili, kiedy opinia publiczna jest już rozbudzona. Dwa miesiące odwracały wybory i przygotowania do nich uwagę publiczną od spraw zewnętrznych, a zaledwie ukończyły się wybory, budzą się dawniejsze obawy. Zdaje się jakobyśmy nie mogli nigdy oddawać się bez przeszkody pracy pokoju. Co chwila pokazuje się na naszym horyzoncie jakiś nowy czarny punkt, który wprawdzie pozostaje tylko punktem, ale każdy to czuje, że zależy to tylko od dobrej woli, aby go rozdąć w chmurę gromową.“ Takim czarnym punktem nazywa „Temps“ spór z Belgią, pogłoski o przymierzu pomiędzy Francyą, Austryą i Włochami i trudności, które sprowadzone zostały w polityce wewnętrznej przez rezultaty wyborów. „Temps“ pociesza się tylko tem, że wojna w chwili obecnej byłaby bardzo trudną do prowadzenia. W tej samej myśli pisze i „Reforme“, zapytując czy expedycya rzymska i wojna mexykańska przyczyniły się także do postępu cywilizacyi. „Jest to nieuniknionym prawie błędem takich sentencyjnych przemów — powiada tenże dziennik — że rzucają pomiędzy publiczność zdania, które mając wszelkie pozory prawdy są przecież błędami, którenii się sami ich autorowie dają łudzić. Nie chcemy mówić o duchu, który tchnie z tej mowy. Uznają to tak we Francyi, jak za granicą, że nie zamiłowanie pokoju ją podyktowało i że ją mniej lub więcej czuć prochem. Zdaje się jakoby cesarz chciał nas zaprosić do nowego zwycięstwa cywilizacyi. Moglibyśmy się więc tem niepokoić gdybyśmy nie wiedzieli, że Francya nie chce wojny i że posiada rząd, który bardziej niż kiedykolwiek indziej czuje potrzebę nie sprzeciwiania się woli narodu.“

„Siecle“ pisze: Dobrze poinformowane dzienniki francuskie zapowiadają zmiany w świecie administracyjnym we Francyi: Haussmana ma zastąpić p. Chevreau, a p. Bouville prefekta Bordeaux p. Dulimbert, prefekt Haute-Garonne. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli prefekt Sekwany nie będzie mógł złożyć przed zebraniem się izby rachunków, które miały być złożone już w marcu, a których dotąd jeszcze oczekują, to się nie utrzyma na swojem stanowisku. Ale p. Haussmann tak przyzwyczaił publiczność francuską do najdziwaczniejszych niespodzianek, że pewnie prędzej nikt nie uwierzy, żeby miał być złożonym ze swojej teraźniejszej godności, aż pokąd nie odczyta w dzienniku urzędowym odnośnego dekretu.

„France“ i „Public“ starają się uspokoić opinię publiczną co do stanu prac francusko-belgijskiej komisyi. Niedawna przerwa w nich spowodowana była jedynie potrzebą zasiągnienia nowych instrukcyi. Instrukcye te przybyły już z Brukseli i rokowania rozpoczęto znowu. Obrady odnoszą się do kwestyi czysto ekonomicznych. Chodzić ma głównie o to, czy mają być takie same ugody zawarte pomiędzy francuską koleją wschodnią, a towarzystwem kolei Lüttich-Luxemburgskiej i czy taka identyczność nie będzie szkodliwą szczególnym interesom portów w Antwerpii i Rotterdamie.

Pogłoski o przesileniu ministeryalnem we Włoszech rozsiewane nie bez tendencyi, są jak utrzymuje „Gaz. di Venezia“ zmyślone. Nawet „Opinione“ modyfikuje o tyle swoje dotychczasowe twierdzenie, że nie przypuszcza, aby ministerstwo mogło ustąpić przed ogłoszeniem rezultatów procesu Lobbii. Większa część dzienników poczytywałaby takie ustąpienie w chwili, kiedy potrzebna największa czujność w interesie dobra kraju, za dowód bezwładności ze strony ministerstwa.

Urzędowa gazeta florentyńska z d. 28. czerwca zamieszcza następujące ogłoszenie: „Izba deputowanych. Komisya parlamentarna do sprawy względem administracyi tytoniowej. Mianowana przez izbę deputowanych na posiedzeniu z dnia 11. czerwca komisya śledcza przesłuchawszy deputowanych Crispiego i Lobbię, oraz wskazanych świadków, rozpatrzywszy przedłożone dokumenty, przesłuchawszy dalej deputowanych Brennę, Civiniego i Fambiri, do których się zeznania świadków i dokumenta odnoszą, uwzględniając że zebrane daty wymagają dalszego śledztwa, postanowiła prowadzić dalej śledztwo na publicznych posiedzeniach. Publiczne posiedzenia komisyi rozpoczną się d. 1. lipca. Florencya d. 27. czerwca 1869. Podpisano Pisanelli.

„Italie“ donosi, że włoska iza deputowanych ma być w połowie lipca zwołaną, ażeby przyjęła sprawozdanie o procesie Lobbii, o którego postępie dotąd niezłomne zachowują milczenie.

Dzień 29. czerwca, t. j. rocznica bitwy pod Custozzą upłynął we wszystkich okolicach Włoch bez żadnych zaburzeń. Wprawdzie krążyły pogłoski o zamierzonych na ten dzień demonstracyach, ale jak się zdaje rozbiły się plany agitatorów o stanowczą niechęć publiczności do wszelkiego rodzaju rozruchów i o baczność władz.

Rozruchy we Włoszech przybierają charakter prostych burd ulicznych. Chodzi tylko o zwrócenie uwagi na siebie. Garstka próżniaków zbiera się w jakiejś kawiarni i wszczyna hałasy; koło niej gromadzą się ciekawi co to z tego będzie, tak, że wszystko ogląda się na jakąś komedyę, którą kończy regularnie wystąpienie straży policyjnej. O takich demonstracyach bez głębszego znaczenia donoszą z Genuy, Neapolu, Bolonii, Turynu i z kilku innych miast. Tylko w Neapolu aresztowano 14 osób, pomiędzy którenii niejakiego Fusco, brata jednego z redaktorów pisma „Roma“. Strzelano tam do jednego z komisarzów policyi, ale na szczęście chybiono celu.

Syndyk i wydział miejski w Medyolanie złożyli tamtejszemu prefektowi podziękowanie za energiczne i stanowcze kroki, które przedsięwziął w czasie ostatnich rozruchów. Podobnież i mieszkańcy Bergamo wyprawili owacyę organom bezpieczeństwa.

Spokój panowania jenerała Serrano w charakterze regenta w Hiszpanii już w pierwszych dniach zakłócony został przez obchodzenie rocznicy powstania w Madrycie w dniu 22. czerwca 1866. Jenerał, obecnie naczelnik demokratycznego a prawie republikańskiego rządu państwa, walczył temu trzy lata na ulicach Madrytu za utrzymaniem panowania Izabelli. Dzień 22. czerwca 1866. roku był jednym z najkrwawszych w rocznikach rewolucyi hiszpańskich. Dwa pułki zbuntowały się i oszańcowały się w koszarach San Gil, podczas kiedy lud stolicy wznosił barykady. Gdyby nie odważne działanie Serrana, zapewne O'Donnel nie byłby buntu poskromił. Mężem, który wówczas dowodził zbuntowanemi pułkami, był dawniejszy moderatos, dziś republikanin, jenerał Pierard. Powstanie nie udało się a znaczną liczbę oficerów i podoficerów rozstrzelano. Podobne wspomnienie nie może być przyjemnem dla jenerała, który zaledwie dwa lata później sam chorągiew powstania wywiesił. Republikanie wiedzieli o tem bardzo dobrze, a uroczystość przez nich urządzona, w której tysiące ludzi zwiedzało miejsce, gdzie wtedy krew płynęła, nie była tyle obchodem rocznicy owego krwawego dnia, ile demonstracyą przeciwko regentowi. Władze przedsięwzięły środki ostrożności, lecz porządek nigdzie naruszony nie został. Że powołanie marszałka Serrano na rejenta Hiszpanii nie zadawalnia republikanów, jest rzeczą jasną; inną jest kwestyą, czy podług pojęć monarchiczno-konstytucyjnych osobista obraza regenta uważaną być powinna za obrazę majestatu. Kwestya ta zapewne

Dokumenta i dyplomy.

Kazimirz, Kraków.

Rok 1335. 1406, 1603, 1611, 1616, 1618.

Król Zygmunt III. unieważnia wyrok kommissarski, w sprawie między Radą miasta Kazimirza a mieszczanką tamtejszą Zofią Toporkową wydany.

1 2 **Sigismundus Tertius**, Dei Gratiâ | Rex Poloniæ, Magnus Dux Lithu-
3 4 aniæ, | Russiæ, Prussiæ, Masouiæ, Samogitiæ, Li|uoniæq(ue), Necnon Sueco-
5 6 r(um), Gottor(um), Vandalo|rumquè Hæreditarius Rex. | Significamus præsen-
7 tibus Literis N(ost)ris, quorum interest, Vniuer|sis et Singulis. Adcitatos
8 fuisse ad Nos, Judiciumq(ue) N(ost)rum, | seorsiuis Adcitationum N(ost)rarum
9 Literis, V(e)n(e)rabiles, Petrum | Waligorski, Pręposítum Wislicien(sem),
10 Albertum Stęzicium | Præpositum Conuentus S(an)cti Spiritus, et Sp(ectabi)les,
11 Joachimum | Ciepielowski, Chr(ist)opherum Szober, Ludouicum Cromer, et |
12 13 Hieronimum Bełza, Consules **Cracou**ien(ses) Co(m)missarios N(ost)ros | de
14 eodem Officio Co(m)missoriali; necnon H(o)n(ora)tam Sophiam To|porkowa
15 Famati olim Jacobi Toporek Ciuis et Consulis | **Casimir**ien(sis), relictam
16 Viduam, cum eius Tutore, utipartem | Adhærentem, de Causa infrascripta,
17 bonisq(ue) omnibus, mo|bilibus et immobilibus, Ad Instantiam Famatorum |
18 19 Proconsulis et Consulum Ciuitatis N(ost)ræ **Casimir**ien(sis) ad Cra|couiam,
20 ad prosequendam et continuandam Appella(ti)onem, | à Decreto adinuenti fori
21 eorundem Co(m)missariorum, per | præfatos Consules ad Nos interpositam,
22 et per eosdem | Co(m)missarios non admissam: Idq(ue) in Causa per Su-
23 24 prascr(ipt)am | Toporkowa eisdem Consulibus, ratione quasi dimissio|nis è
25 Carceribus Prætorianis cuiusdam Jacobi Czech, ex | instantia eiusdem Sophiæ
26 Toporkowa propter Violentiam | in Domo ipsius perpetratam, et enormem
27 Concussionem | in Carceres, uti in Causa Criminali, traditi, et aliorum | gra-
28 uaminum, damnorumq(ue) exinde prouenientium, ad Flo|renos Quingentos æsti-
29 matorum, coram memoratis Co(m)missa|rijs instituta. In qua Causa, cum præ-
30 fati Consules **Ca simir**ien(ses), post fundatam per eosdem Co(m)missarios
31 32 Juris|dictionem, exceptionem fori declinatoriam, | Vigore Ju|rium ac Priuile-
33 34 giorum Suorum infrascr(iptor)um, opponerent, || et Se, non alibi, quàm
35 coram Nobis et Judicio N(ost)ro, ex Offi|cijs conueniri posse, contenderent.

Zygmunt Trzeci, *z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litwy, Rusi, Prus, Mazowsza, Żmójdzi, Łotwy, a Szwedów, Gotów i Wandalów dziedziczny Król. Oznajmiamy niniejszym listem Naszym wszystkim ogółem i zosobna, których się to tyczy: Przed Nas i Sąd Nasz Wielebni: Piotr Waligórski, Proboszcz wiślicki, i Wojciech Stężycki, Przełożony klasztoru świętego Ducha, tudzież Zacni: Joachim Ciepielowski, Krzysztof Szober, Ludwik Kromer i Hieronim Bełza, Radźcy* ***krakow****scy, Komissarze Nasi z tegoż urzędu kommissarskiego, także Czestna Zofia Toporkowa, po Sławetnym Jakóbie Toporku, Obywatelu i Radźcy* ***kazimir****skim, pozostała wdowa ze zastępcą swoim, jako strona dotycząca, z powodu sprawy niżej wyłuszczonej, i ze wszystkich majętności swoich, tak ruchomych jak nieruchomych, osobnemi listami pozwowemi pozwani zostali na żądanie Sławetnych Burmistrza i Radźców Miasta Naszego* ***Kazimirza*** *pod Krakowem, w celu dalszego prowadzenia odezwu, od wyroku wskazanego Sądu pomienionych Kommisarzów przez tychże Radźców do Nas założonego, a przez owych Kommissarzów niedopuszczonego, a to w sprawie, przed wspomnionych Kommissarzów wytoczonej tymże Radźcom przez pomienioną Toporkowę z powodu niby wypuszczenia z więzienia ratuszowego niejakiego Jakóba Czecha, w skutek skargi tejże Zofii Toporkowej o gwałt w jej domu popełniony i o wielkie łupieztwo, jako w sprawie zbrodniczej, do więzienia rzuconego, tudzież z powodu innych uciążliwości i strat ztąd wynikłych, a na pięćdziesiąt złotych ocenionych. W sprawie tej, gdy po zawiązaniu czynności sędziowskiej przez tychże Kommissarzów, wspomnieni Radźcy* ***kazimir****scy, na podstawie praw swoich i przywilejów niżej wyrażonych, obronę, na niewłaściwości sądu opartą, wnieśli, i aby przed Nami i Sądem Naszym z obowiązku rozprawiać się mogli, żądali;*

(Ciąg dalszy nastąpi.)

przyjdzie pod rozstrzygnięcie kortezów i ciekawem jest jak sobie postąpią ministrowie w drażliwych tych rozprawach. Że stronnictwo republikańskie istnieje i rozwija się, to jest niezbitym faktem. Zachodzi teraz pytanie, czy demonstracye, jakie zwolennicy rzeczypospolitej urządzają przeciwko obecnej monarchicznej formie rządu, uważane być mają za napaść na konstytucyę.

Pomimo, że przy odrzuceniu wniosku, postawionego przez stronnictwo republikańskie, ażeby izba zganiła przybycie księcia Montpensier do St. Lucar, całe ministerstwo a zatem i Prim z większością głosowało, podpadało przecież bardzo, że kilku z najbliższych przyjaciół prezesa ministerstwa z mniejszością przeciwko księciu wotowało. Pomiędzy nimi znajdowali się jenerał Milans del Bosch i Contveras i Katalończycy Madoz i Balaguer. Władze miejskie Sewilli wystósowały petycyę energiczną, w której się domagają, ażeby księciu zakazano pobyt w Hiszpanii.

Kronika.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) Podpalenie. Dnia 30. czerwca b. r. toczyła się przed kratkami sądu krajowego we Lwowie rozprawa ostateczna, która znowu dała dowód, z jak błahych często powodów lud wiejski własność cudzą z zemsty niszczy. Wypadek jest następujący:

Dnia 5. kwietnia b. r. po północy wszczął się pożar w stodole właściciela realności p. Nowaka w Nagórzanach pod Szczercem, i zniszczył prawie do szczętu wszystkie jego zabudowania, tudzież czterech jego sąsiadów, których mienie także nie było od ognia zabezpieczone. Ogień pokazał się z pod strzechy stodoły i musiał być podłożonym. Podejrzenie padło na parobka Karola Krzeczkowskiego z Nagorzan (24 l., obrz. rz. kat., nieposzlakowany), który się przed sędzią śledczym przyznał, że z powodu, iż p. Nowak tego samego dnia nie chciał mu dać 3 złr., które Krzeczkowski tytułem zasług od niego żądał, stodołę podpalił.

Sąd skazał obwinionego na 15 lat ciężkiego więzienia z postem w każdym tygodniu (wniosek 16 lat z postem) Zasądzony ogłosił rekurs. (Prezyd. radca sądowy p. Ortyński, oskarz. radca sądu wyższego i prokurator państwa p. Danek, obrońca p. adw. Dr. Zuker).

— Stowarzyszenie tutejszych dorożkarzy podało do władz prośbę o podwyższenie taxy za jazdę do rogatek jako zbyt oddalonych i za jazdę na godzinę, uzasadniając swoje żądanie tem, że taksa teraźniejsza była ustanowiona jeszcze przed kilkoma laty, gdy ceny paszy i w ogóle wszystkich artykułów były o wiele niższe. Jak się dowiadujemy władze przychylają się do tej prośby.

(Grady.) D. 15. z. m. był grad w pow. myślenickim we wsiach Kryszkowice, Polanka, Burzęta, Zawada, Jawornik i Głogoczów; d. 22. z. m. około godziny 4tej po południu w powiecie stanisławowskim w Maryampolu, Jezupolu, Sielcu, Wołczkowie i Ciężowie; w pow. husiatyńskim dwukrotnię około godziny 3ciej po południu i potym między 5tą a 6tą wieczór padał grad wielkości gołębiego jaja i zniszczył zasiewy w gminach Hryńkowce, Tłusteńkie, Krzyweńkie, Wasylków, Sidorów, Kociubińczyki, Czarnokońce wielkie, Czarnokoniecka wola, Siekierzyńce, Czabarówka, Husiatyn i Szydłowce; tegoż samego dnia pomiędzy godziną 4tą a 5tą po południu grad zrządził wielkie szkody w gminach Zubrzec, Barysz, Soroki, Żyznomierz, Rzepińce, Pomorce, Cwitowa, Zaleszczyki małe i Przedmieście w pow. buczackim, jakoteż w Hordyni i Siekierczycach w pow. samborskim; w pow. jasielskim była tegoż dnia gwałtowna burza nakształt oberwania się chmury z gradem, która uszkodziła zasiewy w gminach Brzyska, Czermna, Lipnica dolna i górna, Baczal dolna i górna, Święcany. Glinik górny, Gogołów, Jabłonica, Glinik średni. Lublica, Skołyszyn.

(Pożary.) D. 1. z. m. w Przychojcu w pow. łańcuckim zgorzały 2 stodoły włościańskie, jak sądzą podpalone, szkoda 320 złr.; d. 7. z. m. w Trędowaczu w pow. złoczowskim 7 zagród włościańskich i budynki dworskie, przyczyna niewiadoma, szkoda 7534 złr.; d. 12go z. m. w Łączkach w pow. pilznieńskim 2 zagrody włościańskie, skutkiem nieostrożności, szkoda 468 złr.; dnia 14. z. m. w Popławnikach w pow. rohatyńskim, zagroda i 2 domy włościańskie, przyczyna niewiadoma, w Iwańcach pustych w pow. borszczowskim. zagroda włościańska, przyczyna niewiadoma, szkoda 600 złr.; d. 15. z. m. w Zaleszczykach małych w pow. buczackim, zagroda włościańska, jak sądzą podpalona, szkoda 220 złr.; d. 17go z. m. w Koninie w pow. limanowskim lasek dworski, skutkiem nieostrożności, szkoda zabezpieczona 350 złr.; dnia 20. z. m. w Nowej grobli w pow. jarosławskim lasek dworski, skutkiem nieostrożności, szkoda 1000 złr.; dnia 21. z. m. w Skomorochach w pow. buczackim, dworskie budynki gospodarskie, przyczyna niewiadoma, szkoda 11.500 złr., w Dydiowy w pow. tureckim. zagroda włościańska, przyczyna niewiadoma, szkoda 400 złr.; dnia 22. z. m. w Bachnowatem w pow. tureckim, zagroda włościańska, podpalona szkoda 200 złr., w Kiernicy w pow. grodeckim, przyczyna niewiadoma, szkoda 2600 złr.; dnia 28. z. m. w Milatynie w pow. grodeckim, 2 zagrody włościańskie, jak sądzą podpalone.

(Samobójstwo.) W Sinkowie w pow. zaleszczyckim d. 24. z. m. powiesił się włościanin Fedor Fepiuk skutkiem nieszczęśliwych stosunków majątkowych.

(Zabójstwo.) W Dźwiniaczce w pow. borszczowskim d. 21. z. m. chłopi bijąc się pomiędzy soba w karczmie, zabili parobka Hrycia Storoszczuka.

(Zwłoki dziecka znalezione.) W rzece Czeremoszu pod Rybnem w pow. kossowskim znaleziono d. 21. z. m. zwłoki nowonarodzonego dziecięcia. Matkę jego niebawem wyśledzono i uwięziono. Utrzymuje ona, że dziecię urodziło się nie żywe.

(Szczególne wypadki śmierci.) Ludwik Myk z Grabowca w pow. stryjskim wracając d. 8. z. m. z wozem naładowanym drzewem z lasu do domu, został tymże wozem przywalony i zabity. W Sękowy w pow. gorlickim d. 9 b. m. dwaj górnicy Ignacy Szafarz i Filip Markowicz udusili się w szybie naftowym. — W jednym szybie nafty Borysławiu d. 9. b. m. wiadro kamieniami napełnione usunęło się i wpadłszy do szybu zabiło obecnego tam robotnika Andrzeja Hromenka. Tamże w innym szybie d. 10. b. m. udusili się gazem szkodliwym właściciele tego szybu Osias Dauermann i Itzig Zuckerberg. W Stróżówce w pow. gorlickim d. 19. z. m. włościanka Maryanna Cielcowa czerpiąc wodę ze studni, wpadła w nią i utonęła W Mikulińcach w pow. sniatyńskim d. 24. b. m. wydobyto z rzeki Prutu zwłoki Hawii Karpiuczykowej 70 lat liczącej która prawdopodobnie idąc brzegiem, pośliznęła się i wpadłszy w rzekę śmierć w niej znalazła.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 30. czerwca. Na tutejszej giełdzie płacono: Pszenica 170 ℔ 9 złr. — c. do 9 złr. 25 c., żyto 160 ℔ 6 złr. — c. do 6 złr. 25 c., jęczmień 140 ℔ 4 złr. 60 c. do 4 złr. 80 c., owies 100 ℔ 3 złr. 10 c. do 3 złr. 30 c., kukurudza 170 ℔ 4 złr. 40 c. do 4 złr. 60 c., hreczka 140 ℔ 5 złr. 40 c. do 5 złr. 70 c., koniczyna 180 ℔ 38 złr. — c. do 40 złr., rzepak 150 ℔ 11 złr. 50 c. do 12 złr. — c., lnianka 150 ℔ 9 złr. — c. do 9 złr. 25 c., groch 180 ℔ 5 złr. 50 c. do 6 złr. — c.; łoj 100 ℔ 31 złr. — c. do 31 złr. 50 c., potaż drzewny 100 ℔ 13 złr. — c. do 14 złr. 50 c., chmiel 100 ℔ — do — złr.; spirytus wiadro 14 złr. — c. do 14 złr. 25 c.

(Nagrody za hodowlę morwów.) C. k. ministeryum rolnictwa pod dniem 17. czerwca b. r. ogłosiło w celu podniesienia hodowli drzew morwowych i poparcia usiłowań towarzystw jedwabniczych dla rozpowszechnienia jedwabnictwa jako zarobku dla niezamożnych i słabowitych ludzi, będącego niemniej ubocznem źródłem dochodu dla mniejszych posiadaczy ziemskich, hodowlę morwów na większe rozmiary trudniących się, następujące nagrody:

1) Nagród w ogóle postanowionych jest 14. Z tych jedna wynosi 400 dukatów, jedna 300 dukatów, dwie po 200 dukatów, cztery po 100 dukatów i sześć po 50 dukatów.

2) O pierwszą nagrodę 400 dukatów wolno ubiegać się tym, co przynajmniej 15.000 drzewek morwowych zasadzą, a każde z tych drzewek w czasie ubiegania się o nagrodę będzie musiało mieć przynajmniej 1 cal grubości. Pod tym samym warunkiem ubiegać się wolno o nagrodę 300 dukatów za 12.000 drzewek, o nagrody 100 dukatów za 6000 drzewek, a o nagrody po 50 dukatów za 3000 drzewek morwowych (średnicy przynajmniej 1calowej.)

3) Nie wymaga się, iżby plantacye mórw były w nieprzerwanym związku z sobą, jakoteż nie wyklucza się obok tego współużytkowania ziemi na inne cele. Jednak ubiegający się nie więcej jak jedną nagrodę otrzymać może i to tylko za takie plantacye, które od dnia ogłoszenia niniejszych nagród (17. czerwca 1869 r.) powstaną i w kompleksie jednej gminy miejscowej a względnie jednej całości (korpusu) dóbr położone będą.

4) Gdyby ubieganie się o jednę lub więcej nagród wyższej kategoryi bezskuteczne zostało, kwota wyznaczona przeniesioną zostanie na nagrody następującej z kolei niższej kategoryi; wszelako jedna i ta sama nagroda nie może być podzieloną między kilku współubiegających się kompetentów.

5) Wolno ubiegać się o nagrodę każdemu posiadaczowi ziemi albo temu co z przyzwoleniem tegoż odpowiednią ilość drzew morwowych zasadził, również towarzystwom lub konsorcyom umyślnie w tym celu zawiązanym; jakoteż konkurować wolno całym gminom lub gromadom miejscowym, o ile o morwy chodzi, które po publicznych miejscach, cmentarzach, alejach i t. d. posadzone będą.

6) Zasłużenie plantacyi na nagrodę stopniuje się w ogóle w miarę położenia ich w pobliżu miejsc zaludnionych, w innych wypadkach zaś rozstrzyga większa liczba drzew, ich staranne pielęgnowanie i obwarowanie od szkód, a w równych okolicznościach ich jakość, wiek i grubość.

7) Dozwolone jest, iżby się plantacye po części z wysoko-piennych, po części z nisko-piennych morw składały, jeżli obie razem tyle i takich drzew zawierają, ile i jakich do ubiegania się o nagrodę jest wymaganych.

8) Plantacye do konkursu się odnoszące, których zasadzenie już po ogłoszeniu nagród nastąpi, najdalej w roku 1874 ukończone być muszą.

Przyznanie nagród odbędzie się w r. 1876 i 1877.

9) Kto się o nagrodę starać zamyśla, winien zgłosić się o to do c. k. ministeryum rolnictwa na blankietach w tym celu albo od ministerstwa zażądać się mogących, albo też w gazecie jedwabniczej ogłoszonych. *) Opóźnione zgłoszenie się nie będzie uwzględnionem. Na podane zaś zgłoszenia ministerstwo rolnictwa ubiegającym się wydawać będzie stósowne poświadczenie.

10) W ciągu roku 1876 zgłoszone plantacye zwiedzane będą na miejscu w obecności ubiegającego się, przez komisyę od ministerstwa rolnictwa do tego wyznaczoną. Komisya ta stósować się będzie do instrukcyi wydanej sobie pod tym względem i dostarczy komisyi chowu jedwabników dan do propozycyi przyznania nagród, ministerstwu rolniczemu przedłożyć się mającej.

11) Ubiegający się winien będzie komisyi badawczej na jej żądanie wszystko dokładnie wyjaśnić, co się do okoliczności w mowie będących odnosi.

Pisemne oświadczenia lub wykazy załączone będą do protokółu komisyi badawczej, wyjaśnienia ustne protokolarnie zapisane zostaną.

12) Zarzuty przeciw badaniom przez komisyę badawczą na zasadzie udzielonej jej instrukcyi przedsięwziętym i przeciw zapiskom protokolarnym, ubiegający się przy badaniu samem na miejscu podnieść a komisye badawcze do protokółu przyjąć je winni. Dodatkowe reklamacye nie zostaną uwzględnione.

*) Formularze takich blankietów przesłane zostały towarzystwom jedwabniczym i sadowniczym w Krakowie, Brzeżanach i Białe

Ceny targowe w miesiącu maju:

	Wieliczka		Bochnia		Jaworzno		Chrzanów		Krzeszowice	
	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.
(Miejsce targu; waluta austryacka)										
Mec pszenicy	4	16	3	83	5	.	4	31	4	10
„ żyta	3	11	2	93	3	75	3	31	3	36
„ jęczmienia . .	2	63	2	21	3	50	3	12	2	80
„ owsa	2	14	1	75	2	50	2	28	2	16
„ hreczki	.		.	.	3	.	2	43	2	25
„ kukurudzy . . .	.		.		.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków . .	.	54	.	42	1		.	65	.	58
Grochu	4	10	3	25	3	50	3	50	3	95
Cetnar siana	1	38	1	30	1	25	1	50	1	25
Sąg drzewa twardego	11	.	11	.	.	.	6	40	5	50
„ „ miękkiego	9	.	8	.	3	.	4	41	5	.
Funt mięsa wołowego	.	18	.	.	.	20		18	.	20
Miara wina	.	.	.	.	1	.	1	50	1	73
„ piwa	.	.	.	.	.	12		35	.	12
Wyrobnik z wiktem	.	.	.	.	.	25	.	32	.	.
„ bez wiktu .	.	.	.	.	.	50		51	.	70

Ostatnia poczta.

Paryż, 28. czerwca. „Figaro“ twierdzi że Królowa Izabela postanowiła nieodwołalnie abdykować na rzecz księcia Asturyi.

Wczoraj było zbiegowisko przed pałacem ciała prawodawczego.

Londyn, 28. czerwca. Wicekról Egiptu odjeżdża ztąd we czwartek.

Washington, 28. czerwca. Departament stanu wysłał umyślnego ajenta na wyspę Kubę dla powzięcia dokładnych wiadomości o powstaniu.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. czerwca 1869.

Pora	Barometr w mierze par sprow do 0° Reau	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325 91	+13 1	69	PnW. sł.	4
2. god. po poł.	325 93	+19 9	50	„ mi.	–
9 god. wiecz.	326 21	+12 8	92	— b. sł	4

Dnia 30. czerwca 1869 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujace liczby:

84. 46. 58. 56. 3.

Następne ciągnienia przypadną w d. 14. i 28. lipca 1869.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. czerwca.

Hotel George: PP. Pieńczykowski J., z Wybranówki. — Rach J., z Paryża.

Hotel europejski: Hr. Golejewski A., z Harasymowa. — Romaszkan J., z Stanisławowa. — Wasilewski T., z Sienkowa. — Wolański W., z Dulib. — Wróblewski W., z Czortkowa.

Hotel angielski: Bartmański F., z Tadania. — Popiel J., z Krakowa. — Rozwadowski T., z Babina. — Rittner H., c. k. kap., z Brodów — Waligórski A., Dr. med., z Przemyślan.

Hotel Kuhna: Żurakowski A., z Horbacza.

Pod Nr. 514¾: Prytyka W., z Tuczna. — Wesołowski J., adw., z Złoczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30 czerwca.

PP.: Augustynowicz B., do Kniażego. — Czajkowski H., do Bóbrki. — Malczewski S., do Tuligłów. — Mysłowski A., do Koropca. — Morawski K., do Podhorzec. — Puchalski M., do Dworzec. — Uleniecki J., do Wolicy. — Zyblikiewicz M., adw., do Krakowa. — Michalewicz L., prof. gim., do Kołomyi.

TEATR.

Dziś (przed. niem.): „**Die Jüdinn**", wielka opera w 5 aktach; występy gościnne p. Henryka Sontheim i p. Amelii Tellini.

Jutro (przed. pol.): „**Szpieg domowy**", komedya w 2 aktach z niem. po raz pierwszy; „**Pensyonarki**", operetka komiczna w 2 aktach.

Odpowiedzialny redaktor **Adolf Rudyński.**

Kurs giełdy lwowskiej.

Efekta	Uskuteczn. sprzedaże		Kurs przeciętny		Kurs ostatni płacą		Kurs ostatni żądają	
	Złote austryackie							
Dnia 30. czerwca.								
Akc. gal. kol. żel. K. L.	—	—	—	—	243	25	244	—
„ kol. lw.-czern.	197	25	196	75	196	75	197	50
„ banku hip. galic.	—	—	—	—	90	60	91	50
„ pap. czerl. po 200 złr. w. a.	—	—	—	—	—	—	—	—
Kolej Lw.-Cz.-Jassy	—	—	—	—	—	—	—	—
Listy z. Tow. kred. gal. 5% w. a.	—	—	—	—	90	75	91	50
„ T. kr. gal. 4% w. a.	—	—	—	—	79	70	80	—
Banku hip. gal.	—	—	—	—	92	25	92	75
Gal. zakł. kr. włość.	—	—	—	—	91	50	92	50
Oblig. ind. gal.	—	—	—	—	73	90	74	40
„ W. Ks. Krak.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Księst. Bukowiny	—	—	—	—	—	—	—	—
Poż. gł. r. 1866 po 7%	—	—	—	—	100	75	101	75
Pier. k. gal. K. L. I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kol. lw.-czern. I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
Dukat holenderski	—	—	—	—	5	80	5	87
„ cesarski	—	—	—	—	5	85	5	91
Napoleondor	—	—	—	—	9	94	10	5
Pół imperyał rosyjski	—	—	—	—	10	10	10	28
Rubel srebrny rosyjski	—	—	—	—	1	86	1	92
„ papierowy „	—	—	—	—	1	58	1	59
Bank. pol. za 100 zł. pol.	—	—	—	—	—	—	—	—
Talar pruski srebrny	—	—	—	—	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	—	—	—	—	1	82	1	83
Srebro	—	—	—	—	121	25	122	50

(Pozycje od Akc. gal. kol. żel. do kol. lw.-czern. II. Em.: oprócz kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. czerwca 1869.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
Z pożyczki narodowej z procentami od stycznia do lipca po 5%	70.80	70.90
od kwietnia do października po 5%	70.60	70.70
Pożyczka w srebrze 1864 (funt. szt.) zwrotna w 35 latach po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze z 1865 (franki) zwrotna w 37 latach po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 4½%	—.—	—.—
Przezn. do wyl. z r. 1839 całe losy	250 —	251.—
„ „ „ „ 1839 piąta część losów	250.—	251.—
„ „ „ „ 1854 po 250 zł. 4%	95.75	96.25
„ „ „ „ 1860 po 500 zł. 5%	104.10	104.30
„ „ „ „ 1860 po 100 zł. 5%	105.50	105.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	124.80	125.—
Renty Como po 24 lir. austr.	23.50	24.—

B. Krajów koronnych.

Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.

Czech	92.75	93.25
Bukowiny	73.—	74.—
Galicyi	74.—	74.50
Niższej Austryi	93.—	93.50
Siedmiogrodu	79.—	80.—
Węgier	81.75	82.—
Galic. pożyczka głodowa z r. 1866 po 7%	101.—	—.—

2. Akcye.

Banku anglo-austr. na 200 zł. (20 funt. szterl.) z wpłatą 30%	347.—	347 50
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	309 80	310.—
Niż.-aust. tow. eskont. po 500 zł.	843.—	846.—
Banku narodowego	749.—	751.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	593.—	595 —
Galic. banku hyp. po 200 zł., wpłata 40%	—.—	—.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	192.25	192.75
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	2292	2297
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	243.50	244.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 funt. szt.)	193 25	193 75
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	379.50	380.50
Połud. kolei państ. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr.	253 10	253 30

3. Listy zastawne. (za 100 zł.)

Pow. austr. towarz. kr. ziem. przezn. do losow, po 5% w srebrze	108.25	108.75
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	79.—	—.—
Gal. banku hyp. po 6%	92.—	92.50
Banku narod. w wal. austr., przezn. do los. po 5%	95.10	95 30
Węgier. Towar. ziemskie po 5½%	92.50	92.50
„ „ „ (renta) po 6%	—.—	—.—

4. Obligacye z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)

Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.75	96.25
„ „ „ „ „ w. a.	92.—	92.50
Kolej galic. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	101.25	101.75

5. Losy. (za sztukę)

Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.50	168.—
Clarego po 40 zł. m. k.	37.50	38.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	99.50	100.50
Keglevicha po 20 zł. m. k.	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	35.—	35.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.—	36.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	15.—	15.50
Salma po 40 zł. m. k.	43.—	43.50
St. Genois „ 40 „ „	33.—	33.50
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	27.50	28.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	125.—	130.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	59.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.50	25.—
Windischgrätza „ 20 „ „	22.50	23.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	103.20	103.35
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w p. n.	103.30	103.50
Hamburg za 100 M. B.	91.30	91.40
Londyn za 10 ft. szt.	124.60	124.75
Paryż za 100 fr.	49.60	49.65

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	—.—	—.—
„ pełn. wagi	5.91	5.92
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.98	9.99
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	121.90	122.15

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 30. czerwca.	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	62	85
„ „ z procentami z maja i listopada	62	85
„ „ w srebrze	70	85
Losy z 1860. roku	104	70
Akcye banku wiedeńskiego	749	—
„ „ kredytowego	314	90
Londyn 10 funtów szterlingów	124	65
Srebro	121	75
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	5	92

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1473) **Kundmachung.** (3)

Nro. 25778. Zur Sicherstellung der Deckstoffbeischaffung im Złoczower Baubezirke für das 3. und 4. Viertel der 6. Meile der Złoczower, Zaleszczykier und die 2900° lange Brody-Radziwiłower Strasse für die zweijährige Lieferungsperiode 1870 und 1871 wird bei der k. k. Bezirkshauptmannschaft in Złoczów am 7ten Juli 1869 eine Offertverhandlung abgehalten werden.

Das Deckstofferforderniß pro 1870 beträgt 680 Prismen à 54 Cubikschuhe im berechneten Fiscalkostenbetrage von 5126 fl. 70 kr.

Die diesbezüglichen Bedingnisse können bei der k. k. Bezirkshauptmannschaft in Złoczów eingesehen werden.

Unternehmungslustige wollen ihre mit einem 5% Vadium belegten, vorschriftsmäßig verfaßten Offerten, für die zweijährige Periode, oder auch nur für das Jahr 1870 bis längstens 7. Juli 12 Uhr Mittags bei dem Herrn k. k. Bezirkshauptmann in Złoczów überreichen.

Auf nicht vorschriftsmäßig verfaßte, oder nicht rechtzeitig einlangende Offerten wird keine Rücksicht genommen.

Von der k. k. Statthalterei.

Lemberg, am 14. Juni 1869.

Obwieszczenie.

Nr. 25778. W celu zabezpieczenia dostawy materyału do pokrycia gościńców w okręgu budowniczym Złoczowskim, a to dla 3. i 4. ćwierci 6. mili gościńca Złoczowsko-Zaleszczyckiego, jako też do utrzymania 2900° długiego gościńca z Brodów do Radziwiłowa na dwuletni przeciąg czasu 1870 i 1871 odbędzie się w c. k. starostwie powiatowem w Złoczowie licytacya za pomocą ofert.

Na rok 1870 wynosi dostawa 680 pryzm po 54 stóp sześćsciennych w cenie fiskalnej na 5126 złr. 70 kr. w. a. obrachowanych.

Odnoszące się do tej dostawy warunki można przeglądać w c. k. starostwie powiatowem w Złoczowie.

Osoby życzące sobie objąć to przedsiębiorstwo na cały dwuletni peryod, lub też tylko na rok 1870 zechcą swoje oferty ułożone według przepisu i opatrzone w 5% wadyum wnieść najdalej na dniu 7go lipca 1869 do godziny 12tej w południe do p. c. k. starosty powiatowego w Złoczowie.

Oferty nieułożone według przepisu, lub nie podane w swoim czasie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14. czerwca 1869.

(1479) **Licitations-Ankündigung.** (3)

Nro. 4411. Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sanok wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Veräußerung des ehemaligen Militär-Verpflegs-Etablissements in Dukla am 7. Juli 1869 eine öffentliche Licitation im Orte Dukla abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 5500 fl. öst. W.

Jeder Licitationslustige hat den 10ten Theil des Ausrufspreises entweder im Baaren, oder in österreichischen Staatspapieren, oder Pfandbriefen des galizisch-ständischen Credit-Vereins nach dem Courswerthe zu Handen der Licitations-Commission als Vadium zu erlegen.

Es werden auch schriftliche Offerte angenommen, diese müssen jedoch mit dem vorbezeichneten Vadium belegt sein, das Kaufobjekt und den angebothenen Kaufschilling in Ziffern und Buchstaben genau bezeichnet, und auch die ausdrückliche Erklärung enthalten, daß sich Offerent allen Licitations-Bedingnissen unbedingt unterwerfe, und endlich mit dem Vor-, Zunamen und Wohnorte des Offerenten unterfertigt sein.

Diese Offerten können nur bis 6ten Juli 1869 6 Uhr Abends bei dem Licitations-Commissär im Orte Dukla überreicht werden.

Die näheren Licitations-Bedingnisse können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sanok, am Licitationstage und Tags bevor bei der Licitations-Commission in Dukla eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direction.

Sanok, am 23. Juni 1869.

(1490) **Kundmachung.** (1)

Nro. 8862. Die Eröffnung der neuen Bahnstrecken von Lemberg nach Złoczow und von Krasne nach Brody kann nicht am 1. Juli 1859 stattfinden, und wird der Tag, an welchem diese Strecken dem öffentlichen Verkehr übergeben werden, rechtzeitig bekannt gegeben werden.

Von der k. k. galiz. Post-Direction.

Lemberg, am 28. Juni 1869.

Doniesienia prywatne.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.